

Sygn. akt III Ca 29/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

SR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko W. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt I C 8/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **oddala powództwo;**

b) **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3165,88 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt pięć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3429,88 zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia dziewięć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Joanna Łukasińska – Kanty SSO Tomasz Pawlik SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Ca 29/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30 grudnia 2014 roku T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. P. kwoty 29.613,00 złotych z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 4 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota stanowi należność z tytułu umowy o roboty budowlane jaką strony zawarły w dniu 5 sierpnia 2008 roku. Wskazał, że na mocy tej umowy powód zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanego robót związanych

z systemem (...) (wykonania instalacji grzewczej) w budynku mieszkalnym w M. za wynagrodzeniem w kwocie 97.531,00 zł. Strony w umowie zastrzegły, że w razie zmiany ilości i rodzaju robót, wystąpienia robót dodatkowych i uzupełniających, wynagrodzenie może ulec zmianie. Powód wykonał umówione prace, a w dniu 10 kwietnia 2012 roku pozwany podpisał protokół odbioru instalacji grzewczej bez uwag. Powód wskazał, że w trakcie realizacji umowy pojawiła się konieczność wykonania prac dodatkowych, które zostały przez niego wykonane, a których wartość wynosiła 33.659,00 zł. Podkreślił, że strony przez cały czas pozostawały w kontakcie, zaś pozwany uregulował wynagrodzenie należne za wykonane prace w części (wpłaty na łączną kwotę 97.408,00 zł). Dalej wskazał, że na przełomie 2011 roku i 2012 roku razem z pozwanym ustalił, opierając się na kosztorysie powykonawczym, że kwota zobowiązania pozwanego wynosi łącznie 139.205,00 zł. Po dokonaniu analizy wzajemnych rozliczeń stron powód w dniu 27 grudnia 2012 roku wystawił fakturę VAT opiewającą na kwotę 29.613,00 zł oraz wezwał pozwanego do jej uregulowania. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany W. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia argumentując, że zawarta przez strony umowa jest umową o dzieło, wobec czego w sprawie ma zastosowanie przepis art. 646 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia liczony od dnia oddania dzieła. Skoro w dniu 10 kwietnia 2012 roku dzieło zostało oddane to w tym dniu rozpoczął się bieg terminu przedawnienia, który upłynął przed dniem wytoczenia powództwa. Pozwany zarzucił także, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione merytorycznie. Wskazał, że pożar budynku pozwanego z którego wyniknęła konieczność robót dodatkowych został spowodowany okolicznościami leżącymi po stronie powoda, a koszty pobytów powoda w budynku pozwanego, za które naliczał on wynagrodzenie, nie zawsze były uzasadnione.

Powód sprzeciwił się zakwalifikowaniu łączącej strony umowy jako umowy o dzieło wskazując, że o tym iż umowa ta jest umową o roboty budowlane świadczy użycie w jej treści sformułowań charakterystycznych dla umowy o roboty budowlane, a także fakt, iż zamontowany przez niego system grzewczy jest nierozzerwalnie konstrukcyjnie związany z domem wybudowanym przez pozwanego. Wskazał, że ocena prac wykonanych przez powoda jako prac budowlanych, stanowiących przedmiot umowy o roboty budowlane znajduje także potwierdzenie w zapisach Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) oraz postanowieniach rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie wykazu robót budowlanych.

Strony zgodnie oświadczyły, że sporny jest jedynie charakter umowy i ewentualny okres przedawnienia, niesporna jest wysokość żądania.

Na rozprawie w dniu 14 września 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 23 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.613 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4.01.2014 roku, oraz kwotę 3.898 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok zapadł wobec ustalenia przez Sąd I instancji, że w dniu 5 sierpnia 2009 roku W. P. zawarł z powodem T. K. umowę na wykonanie robót związanych z systemem (...), tj. systemem instalacji grzewczej i wentylacyjnej w budynku mieszkalnym zlokalizowanym w M. przy ulicy (...). Powód T. K., prowadzący działalność gospodarczą w zakresie budownictwa i instalacji, był w Polsce jedynym przedstawicielem wykonującym instalacje w systemie (...). Projekt architektoniczny budynku został sporządzony na zlecenie pozwanego przez architekta mającego patent na projektowanie domów w technologii interesującej pozwanego. Zawierał on projekt instalacji systemu (...) oraz opis instalacji grzewczej. (...) instalacji (...) umieszcza się w ścianach, sufitach i posadzkach w tzw. suchej technologii.

Zgodnie z treścią umowy pozwany W. P. zobowiązał się do przekazania frontu robót oraz należytego załatwienia wszelkich spraw formalno – prawnych związanych

z rozpoczęciem i prowadzeniem budowy, a powód do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z aktualnie obowiązującymi normami państwowymi, przepisami techniczno – budowlanymi i przepisami BHP. Pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy w wysokości 97.531,00 zł brutto. Strony zastrzegły, że

w przypadku zmiany ilości i rodzaju robót, wystąpienia robót dodatkowych lub uzupełniających, ustalone przez nie umową wynagrodzenie może ulec zmianie. W. P. uzyskał pozwolenie na budowę domu. W domu zaprojektowanym dla W. P. możliwe było zastosowanie instalacji grzewczej jedynie w systemie (...).

Dalej, Sąd ustalił, że powód wykonał umówione prace według projektu architektonicznego w trakcie budowy domu. Końcowy protokół odbioru prac związanych z montażem systemu (...) został podpisany przez strony umowy w dniu 10 kwietnia 2012 roku.

Ustaień powyższych Sąd dokonał w oparciu o dowody z dokumentów oraz przesłuchanie stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo należało uwzględnić w całości.

Wskazał, że jedyną kwestią sporną w sprawie, zgodnie ze stanowiskiem stron był charakter umowy i ewentualny okres przedawnienia, podczas gdy wysokość żądania powoda pozostawała poza sporem. Ponieważ okres przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło wynosi 2 lata od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.), a okres przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane 3 lata (art. 118 k.c.) decydujące znaczenie miało ustalenie charakteru łączącej strony umowy.

Dalej wskazał Sąd, że ukształtowana pierwotnie na potrzeby obrotu uspołecznionego umowa o roboty budowlane, po nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku zmieniła zasadniczo swój charakter. Wyeliminowanie ograniczeń podmiotowych sprawiło, że stronami umowy o roboty budowlane mogą być wszyscy, którym we wzajemnych relacjach przysługuje przymiot inwestora i wykonawcy.

Wskazując na definicję umowy o roboty budowlane zawartą w art. 647 k.c. stanowiącym, że przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia Sąd stwierdził, że powołany przepis wyszczególnia cały katalog pojęć znanych ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i tam bliżej określonych. Pojęcia te, w ocenie Sądu są zbieżne z pojęciami wprowadzonymi do zawartej przez strony umowy dnia 5 sierpnia 2009 roku (przekazanie frontu robót, należyte załatwienie wszelkich spraw związanych z rozpoczęciem i prowadzeniem budowy, wykonanie przedmiotu umowy zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami techniczno – budowlanymi i przepisami BHP). Są to, wskazał Sąd, pojęcia powszechnie używane na gruncie umowy o roboty budowlane, podlegającej także regulacjom Prawa budowlanego. W myśl art. 3 pkt 1 Prawa budowlanego, obiekt budowlany to budynek, budowla bądź obiekt małej architektury, wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych. Z kolei wedle punktu 9 wskazanego artykułu urządzenia budowlane to urządzenia techniczne związane z obiektem budowlanym, zapewniające możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, jak przyłącza i urządzenia instalacyjne. Przez roboty budowlane należy rozumieć budowę, przebudowę, montaż, remont, rozbiórkę obiektu budowlanego (art. 3 pkt 7).

Odnosząc się do okoliczności sprawy Sąd wskazał, że wykonanie instalacji systemu grzewczego i wentylacyjnego w budynku mieszkalnym pozwanego było nierozzerwanie związane z możliwością użytkowania tego budynku zgodnie z jego przeznaczeniem, ponieważ stanowiło jedyny system grzewczy i wentylacyjny zastosowany przez pozwanego. Urządzenia systemu (...) były elementami trwale związanymi z budynkiem (elementy systemu zostały pokryte elementami konstrukcyjnymi wewnętrznych ścian budynku), ponieważ były wkomponowane w strukturę budynku pozwanego, a jego wykonanie możliwe było jedynie wraz z równoległą budową domu. Elementy systemu (...)

montowane w ścianach, sufitach i posadzkach stały się częściami składowymi budynku. Montaż systemu (...) w budynku powoda był obwarowany dodatkowymi wymogami charakterystycznymi dla procesu budowlanego – jego prowadzenie wymagało oparcia o sporządzony projekt instalacji, który stanowił integralną część projektu budynku. Jedynie posiadanie tych wszystkich dokumentów uprawniało pozwanego do uzyskania pozwolenia na budowę.

W końcu, wskazał Sąd, zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy Prawo budowlane, urządzenia instalacyjne zapewniające możliwość użytkowania obiektu budowlanego zgodnie z jego przeznaczeniem, a więc niewątpliwie instalacja grzewcza i wentylacyjna, stanowią urządzenia budowlane w rozumieniu przepisów wskazanej ustawy.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że łącząca strony umowa z dnia 5 sierpnia 2009 roku była umową o roboty budowlane.

W konsekwencji powyższego, wskazał Sąd, roszczenie powoda ulegało przedawnieniu na zasadach ogólnych wynikających z treści przepisu art. 118 k.c. (jako że związane było z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą) – po upływie terminu 3 – letniego. Skoro zatem protokół odbioru robót instalacyjnych został podpisany przez strony

w dniu 10 kwietnia 2012 roku, a powód ze swoim pozwem o zapłatę należności związanych z wykonaniem umowy wystąpił do Sądu w dniu 30 grudnia 2014 roku, to roszczenie powoda w tej dacie nie było przedawnione. Stąd, zdaniem Sądu należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanego kwotę 29.613,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4.1.2014 roku, zwłaszcza, że ani wysokość żądania, ani data naliczania odsetek ustawowych nie była kwestionowana.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zasądzając je na rzecz powoda w całości od pozwanego, który przegrał spór. Na poniesione przez powoda koszty procesu złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.481,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 2.400,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zarzucił naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie oraz naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów wyrażające się w sprzeczności dokonanych ustaleń z zebrany w sprawie materiałne polegające na bezpodstawnym ustaleniu, że powód wykonywał roboty objęte umową w oparciu o projekt dostarczony przez pozwanego, naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 647 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przedmiotem łączącej strony umowy były roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. ; art.627 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że zawarta przez strony umowa nie była umową o dzieło; oraz art. 646 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także obciążenie powoda kosztami procesu, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wg. spisu kosztów.

Uzasadniając apelację pozwany zarzucił, że zawarta przez strony umowa nie może zostać zakwalifikowana jako umowa o roboty budowlane, ponieważ do przedmiotowo istotnych elementów tej umowy należy obowiązek zamawiającego dostarczenia projektu, podczas gdy zawarta przez strony umowa obowiązkowi takiego nie przewidywała. Powód nie przedłożył takiego projektu, a jedynie przedstawił nie będące projektem wykonanej instalacji rzuty poszczególnych kondygnacji budynku podczas gdy to na nim spoczywał obowiązek udowodnienia tego faktu. Pozwany wskazał także, że umowa mająca za przedmiot montaż systemu (...) nie mogła zostać uznana za umowę o roboty budowlane także dlatego, że ta ostatnia ma za przedmiot budynki lub budowle o większych rozmiarach, które charakteryzują się indywidualnymi właściwościami fizycznymi użytkowymi, tak, że ich budowa wiąże się nie tylko z projektowaniem, ale również nadzorem autorskim i inwestorskim, podczas gdy montaż instalacji w systemie (...) został przez powoda wykonany wyłącznie w oparciu o własną wiedzę i doświadczenie. Powyższe oznacza zdaniem pozwanego, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, ponieważ dwuletni termin upłynął z dniem 10 kwietnia 2014 roku, dwa lata po dokonaniu w dniu 10 kwietnia 2012 roku odbiorze dzieła. Ostatecznie pozwany podniósł, że okoliczność, iż wzniesienie budynku jest przedmiotem umowy o roboty budowlane nie oznacza, że każdy uczestnik procesu

inwestycyjnego wykonujący jakąś część tego budynku będzie automatycznie działał w oparciu o umowę o roboty budowlane, ponieważ o charakterze umowy każdorazowo decyduje przedmiot umowy.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego musiała odnieść skutek ponieważ Sąd I instancji błędnie zakwalifikował zawartą przez strony umowę, jako umowę o roboty budowlane (art. 647 k.c.), co skutkowało zastosowaniem wynikającego z art. 118 k.c. trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda i w konsekwencji uwzględnieniem powództwa, podczas gdy Sąd Okręgowy nie podziela kwalifikacji prawnej zawartej przez strony umowy jako umowy o roboty budowlane uznając, że umowa ta stanowiła umowę o dzieło (art. 627 k.c.) Kwalifikacja prawna zawartej przez strony umowy miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dla umów o dzieło i o roboty budowlane Kodeks przewiduje odmienne terminy przedawnienia.

W doktrynie i orzecznictwie kwestia rozróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło wywołuje liczne wątpliwości. Na trudności związane z rozróżnieniem umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło wskazał ostatnio Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 1 marca 2016 roku (V ACa 1007/15) w którym poszukując kryterium różnicującego obie umowy odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2009 r. (sygn. akt P 105/08) zawierającego analizę problematycznej kwestii rozróżnienia obu umów zarówno w odniesieniu do ustanowionych norm prawnych, jak i do praktyki sądowej je stosujących. Rozważania te odnosiły się do przypadków wykonywania przedsięwzięć większych rozmiarów i przy uwypukleniu, że umowa o roboty budowlane jest podtypem umowy o dzieło. W efekcie opowiedziano się za koncepcją, iż o tym, czy umowa jest umową o roboty budowlane czy umową o dzieło decyduje jej przedmiot, to jest dzieło, które na podstawie umowy ma być wykonane. Zwrócono także uwagę, że pojęcie robót budowlanych musi być jednakowo interpretowane dla potrzeb stosowania prawa budowlanego i zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło, a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego. Należy zatem rozważyć, czy są to prace o charakterze jedynie wyposażeniowym, nie wymagającym spełnienia wymogów prawa budowlanego, czy też chodzi o prace wymagające zezwolenia budowlanego, warunkujące dopuszczenie obiektu do użytkowania, objęte specjalistycznym nadzorem inwestycyjnym. Wskazano przy tym, że przyjęcie koncepcji, iż prace wykonane w ramach przedsięwzięcia w znacznych rozmiarach przez podwykonawcę, choćby nawet ich zakres był niewielki, dokonywane są na podstawie umowy o roboty budowlane, a wszyscy podwykonawcy są uczestnikami procesu inwestycyjnego, należy uznać za błędne. Samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie przesądza o rodzaju zawartej umowy. Rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło, a umową o roboty budowlane poszukiwać należy w ich cechach przedmiotowych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2005 r., sygn. akt V CK 423/05). Jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.), powinna wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie (art. 6 k.c.). W razie niewykazania powyższego, prawidłowe jest uznanie, że strony łączy umowa o dzieło.

Istotne składniki umowy o roboty budowlane wymienione są w art. 647 k.c. Według art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane jest samodzielną umową nazwaną, ukształtowaną jednak według wzorca stworzonego wcześniej dla umowy o dzieło. Stosownie do art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, zaś inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Analogiczne obowiązki ciążą na kontrahentach umowy, jeżeli jej przedmiotem jest remont budynków i budowli, przy czym zachowuje ona w takim przypadku nadal postać umowy "o roboty budowlane" (art. 658 k.c.). Ze względu na szczególny charakter przepisów rodzajowo wyodrębniających umowę

o roboty budowlane, wszystkie jej składniki wymienione w art. 647 k.c. należy uznać za istotne (wyrok SN z dnia 6 października 2004 r., I CK 71/04 i wyrok SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1376/00).

Wskazać trzeba, że w art. 647 k.c. ustawodawca odsyła do „właściwych przepisów” mających zastosowanie w tego rodzaju procesie inwestycyjnym, a zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie, zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207 i z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05).

W świetle art. 3 pkt 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.) w pojęciu "roboty budowlane" mieści się sama budowa, ale także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego, którym jest budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi lub budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami względnie obiekt małej architektury. Ustawa nie posługuje się pojęciem obiektu, ale obiektu budowlanego, przez który należy rozumieć budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi, budowlę stanowiącą całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami, oraz obiekt małej architektury (art. 3 ust. 1 cyt. ustawy). Z treści cytowanych przepisów wynika, że pojęcie obiektu budowlanego jest szersze aniżeli pojęcie związanych z nim instalacji i urządzeń technicznych.

W tym kontekście stwierdzić należało, że prace wykonywane przez powoda w budynku pozwanego nie miały cech budowy w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje prawo budowlane. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do ustalenia, że stanowiący przedmiot umowy system (...) tj. system instalacji grzewczej i wentylacyjnej w budynku pozwanego zawierał konstrukcyjne części budynku wkomponowane w jego strukturę i prace polegające na montażu tego systemu były możliwe do wykonania tylko jednocześnie ze wznoszeniem budynku. Jak bowiem wynika z treści oferty powoda z dnia 18 lipca 2009 roku, wykonane przez powoda prace polegały w istocie na montażu kolektora dachowego o powierzchni około 20 m² wraz z pompą, układem pomiarowym, oraz czujnikiem, montażu zbiornika PS 1500 z dolną węzownicą, montażu ogrzewania ściennego na powierzchni około 20 m² oraz podłogowego na powierzchni około 50 m², chłodzenia sufitowego wraz ze sterownikami i niezbędną armaturą podłogową, bez wykonywania wylewek, montażu kominka z płaszczem wodnym wraz z wykonaniem komina systemowego dwuściennego, sterownikiem, zasilaczem i orurowaniem oraz wykonaniem instalacji wodno- kanalizacyjnej, ze stelażem do umywalki i wc. Takie określenie przedmiotu umowy wyklucza możliwość przyjęcia, aby system (...) był montowany jednocześnie ze wznoszeniem budynku. (...) ten obejmował bowiem min. montaż poszczególnych jego części w już wzniesionym budynku i polegał na wykonaniu wewnętrznych instalacji w budynku. Oceny tej nie zmienia fakt, że instalacja ogrzewania podłogowego, czy ściennego, a nawet montaż komina systemowego z kominkiem wymagał prac wykończeniowych polegających na dokonaniu czy to wylewek, czy też montażu płyt zakrywających. Bez względu bowiem na stopień zaawansowania technologicznego instalacji wodno-kanalizacyjnej, wentylacyjnej czy centralnego ogrzewania ich wykonanie nie było związane z wzniesieniem samego budynku, ale jego wyposażeniem w instalacje wewnętrzne.

Wskazać należy, że roboty budowlane, co do zasady, można rozpocząć na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę (art. 28 ust. 1 ustawy pr. bud.), ale - zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy pr. bud. - pozwolenia nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na remoncie istniejących obiektów budowlanych i urządzeń budowlanych, z wyjątkiem obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Do wykonywania tego rodzaju robót budowlanych można przystąpić po uprzednim zgłoszeniu właściwemu organowi (art. 30 ust. 1 pkt 2 ustawy pr. bud.). W zgłoszeniu należy określić rodzaj, zakres, sposób wykonywania robót budowlanych i termin ich rozpoczęcia oraz dołączyć oświadczenie, o którym mowa w art. 32 ust. 4 pkt 2 ustawy pr. bud. oraz w zależności od potrzeb, odpowiednie szkice lub rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami. W świetle ustaleń poczynionych wyżej stwierdzić trzeba, że umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór. W wykonanie umowy o roboty

budowlane zaangażowani są poza inwestorem i wykonawcą także uczestnicy procesu inwestycyjnego wymienieni w art. 17 ustawy pr. bud. Podstawą dla wykonywania tych robót jest pozwolenie na budowę, albo przynajmniej zgłoszenie wymagane przez przepisy prawa budowlanego. Przebieg czynności podejmowanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane wymaga udokumentowania w sposób oznaczony w przepisach prawa budowlanego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie charakterystyczny jest brak jakichkolwiek dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych lub remontowych są niezbędne stosownie do odpowiednich przepisów prawa budowlanego lub przy wykonywaniu takich robót są zwyczajowo sporządzane (np. plany i projekty, dzienniki budowy, protokoły obmiaru robót). W każdym zaś razie, dokumenty takie nie zostały przez stronę powodową przedstawione. W tym kontekście skuteczny w świetle ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego okazał się zarzut niewykazania przez powoda aby prace, których dotyczy spór wykonane zostały według projektu. Rzeczywiście bowiem projekt taki nie został przedstawiony przez powołującego się na niego powoda, chociaż okoliczność istnienia projektu instalacji wykonywanych przez powoda była przez pozwanego zarzucającego wykonanie przedmiotu umowy wyłącznie w oparciu o doświadczenie była kwestionowana. Przedstawione przez powoda rzuty poszczególnych kondygnacji budynku nie stanowią projektu. O projekcie nie wspomina także treść zawartej przez strony umowy, w której mowa jedynie o wykonaniu przedmiotu umowy zgodnie z obowiązującymi normami i przepisami techniczno budowlanymi oraz przepisami BHP.

Nie stanowi także, w ocenie Sądu odwoławczego, przekonywującego argumentu dla oceny charakteru łączącej strony umowy powoływana przez Sąd I instancji okoliczność, że wykonanie instalacji systemu grzewczego i wentylacyjnego w budynku mieszkalnym pozwanego było nierozzerwanie związane z możliwością użytkowania tego budynku zgodnie z jego przeznaczeniem, ponieważ stanowiło jedyny system grzewczy i wentylacyjny zastosowany w budynku. Podążanie bowiem tym tokiem rozumowania prowadzi do wniosku, że wszystkie prace mające za przedmiot wykonanie wewnętrznych instalacji w budynku: czy to wodno-kanalizacyjnych, wentylacyjnych, czy ciepłowniczych przesądzałyby z reguły o kwalifikacji prawnej umowy na korzyść umowy o roboty budowlane, podczas gdy w przypadkach, w których inwestorzy planowaliby alternatywne sieci np. ogrzewania (np. gazowe i kominkowe) te same prace traciłyby charakter robót budowlanych. Nie sposób wiążącej mocy upatrywać w użytej przez strony umowy terminologii, zwłaszcza, że postępowanie dowodowe nie wykazało aby jej zastosowanie było rozmyślnym zabiegiem mającym przesądzać o charakterze zawartej przez strony umowy. Byłoby to bowiem znaczne uproszczenie gdyby woli stron przypisywać moc określania w ten sposób charakteru prawnego umowy, bez względu na jej inne elementy i w oderwaniu od jej treści.

Nietrafne jest także przypisywanie decydującego znaczenia terminologii wynikającej z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie wykazu robót budowlanych (Dz.U.2012.1372). W treści tego aktu wymieniono bowiem szereg prac obejmujących wykonywanie instalacji budowlanych (min. roboty związane z montażem instalacji elektrycznych i osprzętu, instalacji ciepłych, wodnych, wentylacyjnych i gazowych), ale także roboty malarskie i szklarskie, zakładanie stolarki budowlanej, których charakter i rozmiar w okolicznościach konkretnego przypadku przesądzać będzie o tym, że ich wykonywanie, zwłaszcza wówczas, gdy stanowi jedyny przedmiot umowy realizowany jest w ramach umowy o dzieło, nie zaś o roboty budowlane.

Wskazać przy tym należy konsekwentnie powtarzany w orzecznictwie pogląd, że przedmiot świadczenia niepieniężnego w umowie o roboty budowlane jest zarazem przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór, oraz szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 51/07, LEX nr 334975; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I CK 71/04, LEX nr 160517, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 marca 2012 r. o sygn. akt I ACa 1564/11, Lex nr 1220758, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 lipca 2015 r. I ACa 123/15)

W tak ujętym pojęciu robót budowlanych należy zaakceptować stanowisko apelującego, że umowa łącząca strony nie spełniała wymogów art. 647 k.c. i stanowiła umowę o dzieło (art. 627 k.c.). Zadaniem powoda było wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania o określonych cechach, które to stanowiły wyposażenie obiektu. Powód nie czynił żadnych prac związanych z budową czy przebudową obiektu budowlanego ani w całości, ani w części. Właściwa ocena charakteru umowy z dnia 5 sierpnia 2009 roku uzasadniała uznanie, że roszczenie powoda dochodzone w tej sprawie uległo przedawnieniu. Skoro bowiem do oddania dzieła doszło w dniu 10 kwietnia 2012 roku, a pozew w rozpoznawanej sprawie wniesiony został w dniu 30 grudnia 2014 roku, to przy uwzględnieniu dwuletniego terminu przedawnienia z art. 646 k.c. uznać należało, że pozwany powołując się na powyższy zarzut skutecznie zwolnił się z obowiązku świadczenia, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Z powyższych względów w oparciu o art. 386§1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie. Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania stanowiły art. 98 §1 i 3 k.p.c., 99 k.p.c. i 109 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5, zaś w odniesieniu do kosztów postępowania odwoławczego także §12 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U.2013.490 j.t.)

SSR del. Joanna Łukasińska-Kanty SSO Tomasz Pawlik SSO Magdalena Balion-Hajduk